

Czesław Kosyl

OBCE NAZWY OSOBOWE W POLSKIEJ LITERATURZE PIĘKNEJ

Rozwijająca się w Polsce od trzydziestu kilku lat onomastyka stylistyczna¹ winna stopniowo zmierzać w kierunku syntezy, która ukazałaby nie tylko funkcje pełnione przez nazwy własne w dziele literackim, na co dotychczas skierowana była główna uwaga badaczy, lecz także najważniejsze stylistyczno-językowe nurty nazewnictwa literackiego. Jednym z celów takiej syntezy byłoby przedstawienie nazewnictwa utworów literackich jako zjawiska zmiennego historycznie i zróżnicowanego synchronicznie. Aby dojść do tak pomyślanej syntezy, należy najprzód zbadać zależności, jakie istnieją między rodzajem nazw użytych w utworach literackich a innymi czynnikami, takimi jak: okres lub prąd literacki, gatunek literacki, dominująca funkcja nazw, adresat utworu (czytelnik dorosły lub dziecięcy), stosunek świata przedstawionego do rzeczywistości realnej, stosunek nazw do oznaczanych denotatów itp. Do pilnych zadań onomastyki stylistycznej należy zatem wyodrębnienie i opis cech konstytutywnych poszczególnych nurtów nazewnictwa literackiego.

Sprawę tę chciałbym prześledzić tutaj na przykładzie zastosowania obcych nazw osobowych w literaturze polskiej. Jak się wydaje, wśród interesujących nas nazw można wyodrębnić trzy główne nurty: realistyczny – o dominującej funkcji mimetycznej, konwencjonalny – o dominującej funkcji poetyckiej i groteskowo-ludyczny – o dominującej funkcji ekspresywno-impresyjnej.

1. Realistyczny nurt nazewnictwa literackiego reprezentowany jest przez dwa rodzaje nazw. Pierwszą grupę tworzą nazwy autentyczne pod względem leksykalnym, lecz odnoszące się do fikcyjnych denotatów świata przedstawionego. Do grupy tej możemy zaliczyć przykładowo nazwy osobowe występujące w *Soli ziemi* J. Wittlina².

¹ Pierwszą obszerną pracą z tego zakresu jest artykuł S. Reczka, *O nazwiskach bohaterów komedii polskiej XVIII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 1953, z. 3-4, s. 217-237.

² J. Wittlin, *Sól ziemi*, Warszawa 1988.

Akcja tej powieści rozgrywa się w ostatnich latach istnienia monarchii austro-węgierskiej, najpierw na Huculszczyźnie, potem zaś w miasteczku Andrasfalva (nazwa realistyczna, miejscowość fikcyjna) na Węgrzech. Wybuch I wojny światowej dodatkowo jeszcze komplikuje i tak już zagmatwane stosunki narodowościowe w obrębie monarchii. Owa mozaika narodowościowa i etniczna znajduje interesujące odzwierciedlenie także i w materiale onomastycznym. Skierowanie głównej uwagi autora na pogranicze Huculszczyzny i Bukowiny powoduje, że w powieści najliczniejsza jest reprezentacja Rusinów, np. *Sydir Makarucha* 107, *Hryć Lotocki* 78, *Fedko Semeniuk* 81, *Wasył Horoch* 81, *Ilko Huk* 171, *Hawryło Kistoczok* 180, *Hryć Podbereźnyj* 235, *Semen Baran* 196, *Łeś Nedochodiuk* 227, *Maryna Prokipczuk* 103, *Dmytro Tryhubiak* 158. Autentyzm tych nazw, zarówno imion, jak i nazwisk, nie budzi wątpliwości. Czasem tylko zdarzy się nieznaczna polonizacja nazw pod względem morfologicznym (por. *Łotocki*) lub fonetycznym (por. imię *Wasylina* 51; ale jest też *Wasyłyna* 120).

Rdzenni Austriacy noszą imiona i nazwiska typowe dla niemieczyzny: *Zygfryd Knaus* 182, *Hammerling* 186, *Guglhupf* 213, *Alois Leithuber* 193 (ojciec ma na imię *Johann* 204). Na kartach powieści spotykamy ponadto antroponimy Czechów (*Jaroslav Slaviczek* 207, prawdopodobnie też *Zelenka* 164, *Smekal* 149), Węgrów (*Farkas* 211, *Gjörmeky* 211, *Géza Szakaly* 243) i Żydów (*Efroim Chaskiel Blumenkrantz* 65, *Izrael Glanz* 136). Pochodzenie narodowe zasymilowanego Żyda czeskiego – jest nim *Oskar Emanuel Jellinek* 62 – zdradza jedynie imię ojca (*Hersz* 66). Nazwisko tego bohatera jest pochodzenia czeskiego, a imię *Emanuel* wprawdzie wywodzi się z języka hebrajskiego, używane jest jednak w różnych językach. Nazwisko głównego bohatera powieści, Hucuła *Piotra Niewiadomskiego* (imię występuje też w postaci *Petro* 161, 227), znajduje wyjaśnienie w jego biografii: „*Piotr Niewiadomski* też był Rusinem, chociaż z ojca Polaka. Decydowało wyznanie. Świadomość narodowa nigdy nie była mocną stroną Piotra [...] Mówił po polsku i po ukraińsku, wierzył w Boga podług obrządku greckokatolickiego, służył austriacko-węgierskiemu cesarzowi” [111].

W podobnym czasie (okres I wojny światowej) i w podobnej przestrzeni (we wschodniej Galicji; powieść zawiera też liczne retrospekcje z innych dzielnic Austro-Węgier) zlokalizowana jest także akcja książki A. Kuśniewicza *Lekcja martwego języka*³. I tu również spotykamy onomastyczny żywioł ruski, np. *Dmytro* 12, *Dańko* 77, *Mychajło* 112, *Iwan Pelechaty* 119 (por. ukr. *pelechatyj* ‘kosmaty, porośnięty włosami, piórami’), *Irina*||*Irena Parafińczuk* 26, 50. Nazwiska Czechów i Słowaków reprezentowane są przez następujące przykłady: *Kołowrat* 14, *Prohazka* 72, *Vodička* 79, *Oldřich Valašek* 51. Żydzi noszą przeważnie nazwiska pochodzenia germańskiego, zachowując przy tym

³ A. Kuśniewicz, *Lekcja martwego języka*, Kraków-Wrocław 1986.

typowo żydowskie imiona, np. *Mojżesz Trau* 54, 118, *Izaak Roth* 53, *Salomon//Szloma Wasserzug* 53, lecz zdarzają się odstępstwa od tej zasady, np. *Artur Stieglitz* 80 (żona nosi imię *Klara* 85 – jej panięskie nazwisko brzmi *Probst*; córka ma na imię *Sara* 85).

Nazwisko głównego bohatera, porucznika *Alfreda Kiekeritza*, nosi ślady germanizacji fonetyczno-graficznej, na co wskazuje sam autor: „Gdy był mały, gdy jeszcze mieszkał w Krainie (= region w Słowenii), skąd pochodził jego ojciec, i wówczas nazwisko jego brzmiało po słoweńsku – *Kikerič*” (77). Nazwisko innego bohatera, Austriaka *Aloisa Szwandy* (imię występuje też w postaci polskiej: *Alojzy*) ma z kolei postać lekko spolonizowaną: „Jeszcze w tamtych latach pisał się po niemiecku *Schwanda*. Potem dopiero, w Galicji, nazwisko spolszczyło się jakoś tak samo, a może nieboszczka żona, pół Polka, pół Ukrainka z tych tutaj stron wpłynęła na tę ortograficzną poprawkę” (14).

Dominującą funkcją przedstawionych wyżej nazw osobowych jest funkcja mimetyczna. W nazwach tych uzewnętrznia się skłonność autorów do odzworowania onomastycznych realiów charakterystycznych dla określonej epoki i określonej przestrzeni geograficznej. Wewnątrz samego utworu nazwy te pełnią funkcję socjologiczną – ich głównym celem jest wskazanie na przynależność narodową poszczególnych bohaterów. Przykłady będące odstępstwami od zasady typowości w tym zakresie są często przedmiotem odrębnego komentarza autorskiego.

Drugą grupę mieszczącą się w nurcie realistycznym tworzą autentyczne nazwy własne znanych postaci historycznych reprezentujących różne dziedziny aktywności ludzkiej. Nazwy takie odnoszące się w zamyśle autorskim do tych samych denotatów, co w rzeczywistości realnej, pojawiają się zwłaszcza w powieści historycznej i biograficznej oraz w takich utworach prozaicznych o tematyce współczesnej, w których uwzględnione jest szerzej tło społeczno-polityczne lub kulturowe.

Za przykład mogą tu posłużyć *Popioły* S. Żeromskiego⁴, których powstanie poprzedzone zostało przez autora drobiazgowymi studiami historycznymi. Powieść ta zawiera wiele szczegółów faktograficznych, co tłumaczyć można po części zastosowaniem naturalistycznej techniki opisu. W narracji oraz w dialogach i monologach bohaterów występują szczególnie często nazwiska wielu reprezentantów armii uwikłanych w konflikt wojskowy. Z bardziej znanych postaci historycznych wymienić można przykładowo następujące: *Massena* I 195, *Bernadotte* I 195, *Moreau* II 173, *Lannes* III 99, *Don José Palafox* III 50. Kolejnych przykładów tego typu dostarcza wspomniana już wyżej *Sól ziemi*. W scenie otwierającej tę powieść (scena ta rozgrywa się na zamku cesarskim w Wiedniu) występują znane osobistości świata politycznego i militarne

⁴ S. Żeromski, *Popioły*, t. 1-3, Warszawa 1964.

Austro-Węgier: *baron Conrad* 10 (szef sztabu generalnego), *Krobotin* 10, 12 (minister wojny), *graf Berchtold* 10, 13 (minister spraw zagranicznych).

W obu tych utworach autentyczne nazwy własne pełnią funkcję werystyczną – służą do wypuklenia prawdziwości opisywanych zdarzeń. Autentyzm tych nazw promieniuje też na nazwy postaci fikcyjnych i ich denotaty. Jednocześnie nazwy te pośrednio lokalizują wydarzenia w określonym czasie i miejscu.

Zjawiskiem powszechnie stosowanym w literaturze pięknej jest marginalne użycie autentycznych nazw osobowych, w tym także i obcych, w funkcji informacyjnej. Przykłady tego rodzaju znajdujemy często w powieściach J. Iwaszkiewicza. W skład warstwy informacyjnej tych utworów wchodzi nazwiska znanych polityków, pisarzy, malarzy, muzyków, których utwory są przedmiotem dyskusji lub lektury, są oglądane, słuchane lub odtwarzane przez bohaterów, będących często również artystami, por. np.: „Bibi, który przyszedł ostatni, młody malarz z brodą, co wydawało się Januszowi ohydą, powiadał, że na *Moneta* nie może patrzeć, bo jest wulgarny, a *Matisse* nie umie używać koloru”⁵; (z wypowiedzi Edgara Szyllera) „Wczoraj analizowałem przez cały dzień wariacje *Brahmsa* – te na temat *Paganiniego* – i wiesz, dawno już nie doznawałem takiej radości”⁶.

Nazwiska te służą do pośredniej charakterystyki bohaterów, świadczą o ich zainteresowaniach i horyzontach umysłowych, pomagają w zrozumieniu klimatu epoki, wzmacniają prawdopodobieństwo istnienia postaci fikcyjnych. Ta ostatnia możliwość może być zilustrowana przykładem ze *Zmowy mężczyzn*⁷: „Tam (Regina – jedna z głównych bohaterek powieści) przygotowywała się do występów swojego teatru. Mały Nikko-Aino podobno bosko tańczył, a nowe balety zamówione (w domyśle: przez Reginę) u *Stawińskiego*, *Hue* i *Honeggera*, bardzo się na ogół podobały”.

2. Najlepszym przykładem nurtu konwencjonalnego mogą być występujące w sielankach staropolskich imiona przejęte z klasycznej sielanki greckiej i rzymskiej, głównie z Wergiliusza i Teokryta. Szczegółowa analiza najbardziej znanych staropolskich utworów sielankowych (Szymonowica, B. Zimorowica, Gawińskiego, Wieszczyckiego, Naborowskiego i Smolika)⁸ pozwoliła na wyodrębnienie 26 imion zapożyczonych z sielanki klasycznej. Najwięcej takich przykładów znajdujemy w twórczości Szymonowica (21), B. Zimorowica (17) i Gawińskiego (11).

Do najpopularniejszych imion konwencjonalnych należą: *Fillis* (występuje w 9 sielankach 6 autorów), *Menalkas* (w 7 sielankach 4 autorów), *Defnis* (w

⁵ J. Iwaszkiewicz, *Sława i chwala*, t. 1, Warszawa 1973, s. 304.

⁶ Tamże, s. 221.

⁷ J. Iwaszkiewicz, *Zmowa mężczyzn*, Warszawa 1975, s. 160.

⁸ Szerzej zob. C. Kosyl, *Nazwy osobowe w sielankach staropolskich*, „Onomastica” XXXVI, 1991, s. 177–202.

7 sielankach 3 autorów), *Tyrsis* (w 6 sielankach 4 autorów), *Dametas* (w 6 sielankach 4 autorów), *Amintas* (w 5 sielankach 4 autorów), *Testylis* (w 5 sielankach 2 autorów) i *Mopsus* (w 4 sielankach 3 autorów). Imiona te należą również do grupy imion częstych w sielance klasycznej. Spośród wspomnianych 26 imion 12 ma potwierdzenia zarówno w sielance greckiej, jak i rzymskiej, 11 – wyłącznie w sielance rzymskiej i tylko 3 wyłącznie w sielance greckiej. Te ostatnie (*Bombika*, *Morson*, *Baty*; por. też *Milko* nawiązujące do gr. *Milon*) charakterystyczne są jedynie dla Szymonowica. Zestawienie to pokazuje, że autorzy polscy wzorowali się głównie na literaturze rzymskiej.

Podstawową funkcję imion konwencjonalnych można określić mianem funkcji poetyckiej⁹: nazwy własne są tu sygnałem związków z określonym gatunkiem literackim i określoną tradycją literacką. Konwencjonalność imion sielankowych widoczna jest już w literaturze rzymskiej, bowiem wiele postaci bukolicznych występujących w tej literaturze nosi imiona przejęte z sielanki greckiej. Na gruncie polskim wyraźniej jeszcze widać kostiumowy charakter sielankowych nazw osobowych. Wskaźnikami tej kostiumowości są: zderzenie się antroponimów konwencjonalnych z realistycznymi (w sielankach Szymonowica i B. Zimorowica), zderzenie się imion konwencjonalnych z nazwami geograficznymi należącymi do innego kręgu kulturowego, zderzenie się obcych nazw osobowych z realiami polskimi lub polsko-ruskimi.

3. Przechodzimy z kolei do omówienia nurtu groteskowo-ludycznego. Nazwy mieszczące się w tym nurcie są przeważnie tworam autorów – neologizmami powołanymi do pełnienia funkcji ekspresywno-impresyjnej, do której często dołącza się jeszcze funkcja semantyczna. Mają one pozory obcych nazw własnych, choć w rzeczywistości nimi nie są – stanowią rodzaj gry językowej realizowanej za pomocą różnych technik.

Aluzyjne ewokowanie obcych nazwisk odbywa się najczęściej za pomocą hybryd nazewniczych. Podstawę tych tworów hybrydalnych stanowi przeważnie wyraz rodzimy. Członem nacechowanym, wskazującym na związek z określonym językiem obcym, jest zwykle końcowa część nazwy, pełniąca funkcję formantu słotwórczego. Antroponimy takie bazują na modelach nazwisk najbardziej typowych dla danego języka. Przykładami ilustrującymi to zjawisko mogą być literackie nazwiska Rumunów i Włochów.

Nazwiska niby-rumuńskie charakteryzuje zakończenie *-escu*, wyabstrahowane z częstych nazwisk rumuńskich typu: *Antonescu*, *Eminescu*, *Petrescu*, *Georgescu*. Nazwiska literackie reprezentowane są przez następujące przykłady: *hrabianka Fasolescu* WD 109, por. *fasola*; *Satanescu* MK, por. łac. *satan* 'szatan', *Irma Tabescu* Now I 81, por. *tabes* med. 'wiad rdzenia kręgowego jako późny objaw kiły'. Elementem *-escu* posłużył się też Witkacy tworząc

⁹ Termin R. Jakobsona, zob. *Poetyka w świetle językoznawstwa*. „Pamiętnik Literacki” 1960, z. 2, s. 431–473.

nazwiska osób, których przynależność narodowa nie została w tekście określona: *księżna Blińska-Gloupescu* N 309, por. *glupi*; *Świntusia Macabrescu* GW, por. *makabra, makabreska*; *Rospoescu* NS, por. *rozporek*. Wyjątkowo też wzorcem dla nazwiska rumuńskiego mogą być nazwy geograficzne: *Frakoteszti* Z 96; por. *frak* i nazwy miast rumuńskich: *Bucureszti, Piteszti, Ploeszti*.

Typowym wykładnikiem nazwisk niby-włoskich są zakończenia *-i, -ini, -oni, -etti, -otti, -elli*, wyabstrahowane z autentycznych nazwisk włoskich typu: *Mussolini, Manzoni, Marinetti, Bussotti, Martinelli*. Wśród nazwisk literackich znajdujemy następujące przykłady: *Cordeliusz Calesoni* („jedyny w Polsce futurysta to Cordeliusz Calesoni, ale cóż, i ten pół krwi włoskiej”) WD 163, por. *kalesony*; *Pallchini-Gumini* („działacz etyczny włoski”, „znakomity etyk i moralista”) WD 45, 87 – nazwisko ironiczne, por. *palka gumowa* jako atrybut policjanta; *Luigi Trampolini-Pempi* („włoski markiz”) PJ 253, por. *trampolina* i *pępek*; *Omletti* Now I 90, por. *omlet*; *Tortoni* Now I 90, por. *tort*; *Materacini* Now I 90, por. *materac*; *Ricinellini* Now I 90, por. *rycina*; *Tęsknotti* Tuv 101, por. *tęsknota*.

Ciekawym przykładem hybrydy wielojęzycznej jest nazwisko „gruzińskiej księżniczki” *Keskeszydze* UB 142. Nazwisko to zbudowane jest z francuskiego wyrażenia *qu'est-ce-que* ‘jakżeż’ i polskiego czasownika *szczydę*¹⁰. Końcówce *-(y)dze* nawiązuje równocześnie do autentycznych nazwisk gruzińskich typu: *Leonidze, Toidze, Nikoladze, Abaszydze*.

U Witkacego i Struga spotykamy nazwiska niby-rosyjskie, przeważnie charakteryzujące, oparte na elementach językowych rosyjskich, np. *Maksym Grygoriewicz książę Bublikow-Tmutarakanskij* NT, por. ros. *bublik* ‘obwarzanek’; *Bezobrazow* N 257, por. ros. *biezobrazije* ‘brzydota, szpetota; skandal, świństwo, łajdactwo’; *Sofia Platonowna Beziempieramentowa* PZ, por. ros. *tiempieramient* ‘temperament’; *Afrosja Opupiejkina* KW, por. ros. *opupiet* ‘zaokrąglić się, nadać się, wypuczyć się’; *pani Bezogowornikow* („urocza Rosjanka”) WD 294, por. ros. *biezogoworocnyj* ‘bezw warunkowy, bezwzględny, bez zastrzeżeń’. W nazwach tych użyte zostały przyrostki *-ow* i *-in*, typowe dla nazwisk rosyjskich.

Znane wykształconym czytelnikom wyrazy mogą być też podstawą innych sztucznych nazwisk obcojęzycznych, np. *Hermina Sançousi*, („gryzетка francuska”) Now II 58, por. fr. *sans souci* ‘bez trosk’ (por. też nazwę słynnego pałacu w Poczdamie); *pani Bonton* (guwernantka narodowości francuskiej) Zar 142, por. fr. *bon ton*, dosł. ‘dobry ton’.

Inna metoda polega na wyzyskaniu w nazwach osobowych obcych nazw geograficznych. Za przykład może tu posłużyć nazwa osobowa „cudzoziemca

¹⁰ Zob. Wstęp A. Micińskiej do: S. I. Witkiewicza, *622 upaąki Bunga czyli demoniczna kobieta*, Warszawa 1974, s. 38-39.

jugosłowiańskiego, redaktora *Sawy Drinsztejna*” (WD 119), oparta na nazwach dwu znanych rzek jugosłowiańskich, *Sawy* (jest też imię ruskie *Sawa*) i *Driny*. Wyzyskany tu został ponadto częsty w nazwiskach żydowskich człon *-sztejn* (z niem. *Stein*), który wskazuje na semickie pochodzenie denotatu nazwy (stąd określenie: „cudzoziemiec jugosłowiański”).

W antroponimach ewokujących języki bardziej egzotyczne większą rolę odgrywa ekspresja dźwiękowa, zwłaszcza szczególny układ sylabiczny oraz pewne układy fonemiczne i graficzne, np. zakończenie *-ng* oraz połączenie *ts* w antroponimach chińskich, obecność spółgłoski *r* oraz połączenia graficzne *sh*, *dh* w antroponimach hinduskich. Ta grupa nazw może być zilustrowana przykładami literackich antroponimów Chińczyków: *Czang-Wej* N 346, *mandaryn Wu* N 380, *Tang-Tse-Wang* NT, *księżniczka Tsui* NT, *Ping-Fang-Lo* N 406, 410, *Pong WF*, *książę Tseng* MT, *mandaryn Wang-Tang-Tsang* N 409. Trzeba jednak podkreślić, że wiele elementów wchodzących w skład przytoczonych tu nazw osobowych (np. *Wang*, *Czang*, *Fang*, *Tang*, *Wu*, *Tse*) występuje też w autentycznych antroponimach chińskich i tym samym nazwy te zbliżają się do nurtu realistycznego. Prosty chwyt językowy posłużył się S. I. Witkiewicz (NT), który dla oznaczenia sześciu „kobiet Wschodu” użył trzech sylab, zmieniając jedynie ich kolejność: *Yabawa* – Chinka, *Yawaba* – Abisynka, *Wayaba* – Arabka, *Wabaya* – Japonka, *Bawaya* – Samoanka, *Bayawa* – Malajka.

Niektóre antroponimy literackie mogą być rezultatem wtórnej dekompozycji wyrazu polskiego połączonej ze stylizacją graficzną na język obcy, np. *Sharla-Thau* (prawdopodobnie Hindus) WD 235, por. *szarlatan*; „chan *Saphan-Dula*, władca Kwapistanu” WD 375, por. *safandula*. Pewne nazwy niby-obce mogą mieć również postać frazy lub zdania, np. *Tengah* (Malajczyk) TM 8 – por. wypowiedź jednej z bohaterki dramatu: „Nareszcie pozbyłam się tego kolorowego *gacha*”; *A-to-tso* (Chińczyk) Jaw 190; *Onczidaradhe* (Hindus) Jaw 218; *Lulu Tatulu* (konsul księżtewka afrykańskiego) Jaw 462. W innych nazwach pseudoorientalnych związek z językiem polskim jest bardziej zatarty, a kojarzące się z nazwą polskie wyrazy nie tworzą całości semantycznie spójnej: *Kocurbatan-Naparkandra-Dundra* (Hindus) WD 94, 96 (por. *kocur*, *bat*, *napar* a. *parkan*, *dunder*), *mandaryn Pseu-Grzmiang-tfu* Fal 14 (por. grzemieć, tfu!)¹¹.

SKRÓTY

Uwaga: dramaty S. I. Witkiewicza cytowane są za wydaniem: S. I. Witkiewicz, *Dramaty*, t. 1-2, opr. K. Puzyna, Warszawa 1972.

Fal – F. Faleński, *Wybór utworów*, Wrocław 1971.
 GW – S. I. Witkiewicz, *Gyubal Wahazar*.

¹¹ Praca ta została wykonana w ramach tematu badawczego RP.III.27 koordynowanego przez Instytut Filologii Polskiej WSP w Opolu.

- Jaw – R. Jaworski, *Wesele hrabiego Orgaza*, Warszawa 1925.
 KW – S. I. Witkiewicz, *Kurka wodna*.
 MK – S. I. Witkiewicz, *Maciej Korbowa i Bellatrix*.
 MT – S. I. Witkiewicz, *Mątwą*.
 N – S. I. Witkiewicz, *Nienasycenie*, Warszawa 1982.
 Now – A. Nowaczyński, *Malpie zwierciadło*, t. I–II, Kraków 1974.
 NS – S. I. Witkiewicz, *Negatyw szkicu*.
 NT – S. I. Witkiewicz, *Niepodległość trójkatów*.
 PJ – S. I. Witkiewicz, *Pożegnanie jesieni*, Warszawa 1983.
 PZ – S. I. Witkiewicz, *Persy Zwierzętkowska*.
 TM – S. I. Witkiewicz, *Tumor Mózgowicz*.
 Tuw – J. Tuwim, *Piórem i piórkiem*, Warszawa 1957.
 UB – S. I. Witkiewicz, *622 upadki Bunga*, Warszawa 1974.
 WF – S. I. Witkiewicz, *Wampir we flakonie*.
 WD – A. Stug, *Wielki dzień*, Warszawa 1957.
 Z – A. Strug, *Zakopanoptikon*, Warszawa 1957.
 Zar – E. Szelburg-Zarembina, *Tomek Zuch*, *Dziela*, t. 12, Lublin 1972.

Czesław Kosyl

FREMDE PERSONENNAMEN IN DER POLNISCHEN SCHÖNGEISTIGEN LITERATUR

Fremde Personennamen kommen in der polnischen Literatur hauptsächlich in drei etablierten Stilprägungen zum Vorschein.

Die Funktion von den genannten Namen in realistischer Strömung wurde an Hand von *Sól ziemi* (Salz der Erde) von J. Wittlin sowie *Lekcja martwego języka* (Lehrestunde einer toten Sprache) von A. Kuśniewicz veranschaulicht, und als eine mimetische hingestellt. In den Namen, die hier vorkommen, manifestiert sich ein Hang der Verfasser zur onomastischen Abbildung der für eine bestimmte Epoche charakteristischen Realien sowie einer gewissen geographischen Absteckung.

In konventionaler Strömung, die an Hand der altpolnischen idyllischen Dichtung exemplifiziert wurde (es geht um Entlehnung griechischer und römischer Muster), steht im Mittelpunkt die poetische Funktion. Eigennamen signalisieren hier Anknüpfung an bestimmte literarische Gattungen und Traditionen.

In der grotesk-ludischen Strömung sind Eigennamen meist Neologismen, die bestimmte expressiv-impulsive Funktionen ausüben. Sie haben den Anschein fremder Eigennamen, sind es aber nicht, und verstehen sich eher als eine Art Wortspiel.